

Zdrowas Marjo.

W pewnem mieście w Niemczech znalazła się katolicka rodzina w wielkiej biedzie. Poprzednio była ona zamożna, ale z powodu różnych nieszczęść straciła majątek. Ojciec musiał ciężko pracować, by utrzymać żonę i czworo dzieci. Ale gdy zachorowała żona, a niedługo potem dwoje dzieci, niedostatek wzrósł do najwyższego stopnia. Zrozpaczony ojciec siedział przy łóżku chorej i nie widział wyjścia z beznadziejnego położenia.

Wtedy najstarsze dziecko, 10-letnia dziewczynka, podchodzi do ojca i niby anioł dobry szepce mu półgłosem: „Tatusiu, nie rozpaczaj. Matka Najświętsza nam pomoże. Odmów jeno ufnie Zdrowas Marjo, a najlitościwsza Matka napewno pomoże“. — „Ach, już nawet modlić się nie mogę!“ — odrzekł ojciec złamanym głosem. Porwał czapkę i wybiegł z domu w ciemną noc z palącą rozpaczą w duszy.

Długo błąkał się bezcelowo, wkońcu rozpłakał się i to mu ulżyło na sercu. Wreszcie ukląkł obok jednego drzewa

przy drodze i westchnął! „O, Matko miłosierdzia, Marjo, ratuj!“ Rozłożył ręce i wspomniawszy na słowa kochanego dziecka, pocałował gorąco odmawiać „Zdrowas Marjo“.

Wtem, gdy chciał powstać, poczuł pod kolanami jakiś miękki przedmiot. Podniósł go. Był to portfel, wypełniony banknotami. I o zdumiewająca rzetelności tego uciśnionego biedaka! Nie cieszył się ze znalezionych pieniędzy, ale myśli zatroskany: „Ktoby to zgubił tyle pieniędzy? Pewnie się teraz martwi ogromnie. Trzeba go jutro czempredzej odszukać i oddać zgubę, niech się nie martwi“. Wtem przybiega jakiś zadyszany pan i pyta owego biednego człowieka, czy nie znalazł jakiego portfela. „Tak, znalazłem, odpowiada ów biedny wyrobnik, oto jest“. Uradowany pan dał mu zaraz 50 talarów za znaleźne, a i później wspierał hojnie jego podupadłą rodzinę. Żona i dzieci wróciły do zdrowia, a wkrótce i dawny dobrobyt powrócił. Jedno „Zdrowas Marjo“ wyratowało z nędzy.

Kustan.

NOTATKI:

MAJ W PRZYSŁOWIACH.

Na pierwszego maja szron,
Obiecuje hojny plon.

Na pierwszego maja deszcz,
Zły to urodzaju wieszcz.

Grzmot w maju,
Sprzyja w urodzaju.

Kiedy maj zimny, a w czerwcu pada,
Gospodarz pełne stodoły posiada.

Pankracy, Serwacy, Bonifacy.
Zli na ogrody chłopacy.

Wniebowstąpienie deszcz mały,
Mało paszy przez rok cały.